



# List przypisywany Aretasowi, biskupowi Cezarei w Kapadocji, do emira Damaszku

Łukasz Karczewski (tłumaczenie i komentarz)<sup>1</sup>

## 1. Wstęp do przekładu

### 1.1. Informacje o tekście

Prezentowany w polskim przekładzie list stanowi część korespondencji pomiędzy muzułmańskim notabłem (emirem) a chrześcijaninem, który na zlecenie urzędu państwowego albo kościelnego odpowiedział w formie ostrej repliki skierowanej przeciw pochwalę islamu. Treść listu w porównaniu z innymi podobnymi dokumentami<sup>2</sup> wyjaśnia okoliczności, w jakich powstał wcześniejszy list emira oraz sama odpowiedź przypisywana Aretasowi. Grecki tekst listu oparty jest o unikalny rękopis gr. 315 z Muzeum Historycznego w Moskwie, który został odkryty w XIX wieku w Rosji przez N. Popowa<sup>3</sup> i przypisany biskupowi Aretasowi z Cezarei Kapadockiej. Rosyjski badacz w ustaleniu autorstwa

---

<sup>1</sup> Dr Łukasz Karczewski, Collegium Medicum, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, Polska; e-mail: karczewski-lukasz@wp.pl; ORCID: 0000-0001-5654-040X.

<sup>2</sup> Można tutaj na przykład wymienić korespondencję muzułmańsko-chrześcijańską, jaka zawarta jest w liście przypisywanym Leonowi III w odpowiedzi na list kalifa Umara (Omara) II do Leona III i jego odpowiedź na ten list. Zob. *History of Christian-Muslim relations*, t. 1: (600-900), red. D. Thomas, Leiden – Boston 2009, s. 203-207; K. Kościelniak, *Polemika muzułmańsko-chrześcijańska na podstawie korespondencji przypisywanej kalifowi umajjadzkiemu 'Umararowi II (†720) i cesarzowi bizantyjskiemu Leonowi III (†741)*, „Folia Historica Cracoviensia” 8 (2002) s. 97-105.

<sup>3</sup> Na temat listu Aretasa w badaniach Popova, zob. *Imperator Lev VI Mudry i jego tsarstvovanije v tserkovno-istoricheskom otnosheni, Isledovanie N. Popova*, Moskwa 1892, s. 296-304.

prawdopodobnie kierował się odnalezieniem rękopisu pośród różnych innych dzieł biskupa Aretasa. Co stanowiło dla niego również przesłankę, aby datować *List* na okres panowania cesarza Leona VI (866-912).

O życiu domniemanego autora, biskupa Cezareii Kapadockiej Aretasa (gr. Ἀρέθας/*Arethas*), wiadomo niewiele. Urodził się w mieście Patras (Πάτραι/*Patrai*) ok. 860 roku, zmarł ok. 944. Jak wielu wybitnych ludzi dziewiątego stulecia również Aretas był uczniem Focjusza, wielkiego humanisty i patriarchy Konstantynopola. Miał studiować w Konstantynopolu. Około 900 roku został diakonem w Patras, a w 903 roku został wyznaczony na biskupa Cezarei Kapadockiej. Historiografia ukazuje biskupa Aretasa jako aktywnie zaangażowanego w sprawy dworskie i spory kościelne, które zaistniały w jego czasach. W polityce dworskiej odegrał główną rolę w skandalu związanym z *tetragamią* Leona VI, który po śmierci swojej trzeciej żony pozostawał wciąż bez dziedzica. Aretas początkowo miał być stronnikiem patriarchy Mikołaja Mistyka, by następnie zaprzyjaźnić się z patriarchą Eutymiuszem. Właśnie ta przyjaźń pozwoliła zanotować działalność Aretasa na kartach historii, albowiem podstawowym źródłem informacji na temat Aretasa jest *Vita Euthymii*<sup>4</sup>.

Manuskrypt datowany jest na XVI wiek. Grecki tekst listu został po raz pierwszy wydany w: J. Comperans, *Denkmäler der griechischen Volkssprache*, t. 1, 1913, s. 1-9. Ta edycja i wszystkie późniejsze zostały oparte na propozycjach odczytania manuskryptu przez Popowa, który nie ustrzegł się błędów<sup>5</sup>. Należy jednak zauważyć, że już sam manuskrypt zawiera błędy i luki. Jednakże, jak zauważają badacze, nie można go z tego powodu odrzucać jako późnej kopii lub falsyfikatu. Podstawą do takiego twierdzenia jest fakt, że tekst, nawet jeśli jest późniejszą kopią, wydaje się dokładnie odzwierciedlać czasy bliskie biskupowi Aretasowi. Historycy ustalają, że nawet jeśli rękopis moskiewski jest jedynie kopią z tekstu łacińskiego, co może tłumaczyć błędy językowe, stanowi źródło autentyczne. Świadczą o tym objaśnienia, które wskazują na bliskość autora lub kompilatora wydarzeniom, które opisuje. Charakterystyczną manierą tekstu są wypowiedzi

<sup>4</sup> Na temat Aretasa, zob. K. Krumbacher, *Geschichte der byzantinischen Literatur von Justinian bis zum Ende des oströmischen Reiches (527-1453)*, t. 1, München 1897, s. 524-525; O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyjskiej – zarys*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1984, s. 197-198; D.J. Sahas, *Byzantium and Islam. Collected studies on Byzantine-Muslims encounter's*, Boston 2021, s. 462; Cyryl ze Scytpolis, *Vita Euthymii patriarchae Constantinopolitani*, ed. P. Karlin-Hayter, Brussels 1970.

<sup>5</sup> A.T. Khoury, *Les théologiens Byzantines et l'islam. Textes et auteurs (VIII<sup>e</sup>-XIII<sup>e</sup> S.)*, Louven – Paris 1969, s. 219-220.

autora kompilatora w pierwszej osobie liczby mnogiej, kiedy wypowiada się o sobie samym. Stosuje drugą osobę wówczas, gdy zwraca się do swojego interlokutora<sup>6</sup>. Jako przykład można podać następujący fragment: „Otrzymaliśmy z Emet twój list do nas (πρὸς ἡμᾶς γράμματά σου), o mądry, przyjmujemy i radujemy się twoim zdrowiem fizycznym, o które się obawialiśmy. [Jest tak] ponieważ chrześcijanie mają w zwyczaju radowanie się ze zdrowia swoich nieprzyjaciół”.

Odnosnie do wspomnianych błędów, które pojawiają się w tekście, to wymienić należy takie potknięcia językowe, jak na przykład zamiast ῥωμαίου w tekście znajduje forma Ῥωμαίου ('rzymski'). Nazwa wschodniej sekty Karami (gr. Καραμίτης, arab. قَرَامِيَّة/*Ḳarāmiṭa*) została przez Popowa odczytana jako παραμίτης, co przy bezrefleksyjnym przekładzie tekstu greckiego na jakikolwiek język uniemożliwia prawidłową identyfikację ugrupowania religijnego<sup>7</sup>. Błędy tego typu powodują pewne implikacje w datowaniu, poprawnym zrozumieniu niektórych wątków tekstu, jak również w poprawnym wskazaniu adresata, owego emira. Na usprawiedliwienie błędów popełnionych przez Popowa przemawia fakt, że korzystał on z niedoskonałej, prawdopodobnie wtórnie przetłumaczonej na grekę wersji. Zatem bez znajomości oryginalnego wariantu bardzo trudno wskazać adresata. Ale zanim zostanie pokrótce omówione zagadnienie adresata listu, należy parę słów wspomnieć o domniemanym autorstwie biskupa Aretasa z Cezarei Kapadockiej.

Omawiając autorstwo, należy wspomnieć wciąż fundamentalny (pomimo swego wieku) esej autorstwa A. Abela, który wątpi w przypisaniu *Listu* biskupowi Aretasowi. Zwraca szczególną uwagę na kryterium filologiczne. Jego zdaniem list napisano niewykwintną greką (lub, jak sam A. Abel to określa, pospolitą: „écrite en grec vulgaire”)<sup>8</sup>. Jest to sprzeczne z tym, co wiadomo o biskupie Aretasie z Cezarei Kapadockiej, na podstawie innych jego dzieł teologicznych, w porównaniu z którymi list do emira Damaszku wydaje się wykazywać ubóstwo w słownictwie

---

<sup>6</sup> Ustalenia te pochodzą od P. Karlin-Hayter, która w swoim wstępie do wydania i przekładu angielskiego powołuje się na ustalenia S.B. Kougeasa. Zob. P. Karlin-Hayter, *Arethas' letter to the emir at Damascus*, „Byzantion” 29/30 (1959-1960) s. 281-302. Autorka na s. 282 cytuje pracę S.B. Kougeas (*Ἡ Καισαρεία Ἀρέθας καὶ τὸ ἔργον αὐτοῦ*, Athens 1913).

<sup>7</sup> Wszelkie tego typu błędy są omawiane w przypisach do przekładu.

<sup>8</sup> A. Abel, *La lettre polémique „Aréthas” a l'émir de Damas*, „Byzantion” 24/2 (1954) s. 355.

teologicznym<sup>9</sup>. Kryterium Abela, zwracające uwagę na stylistykę i język tekstu, jest tutaj bardzo istotne, albowiem podważa dotychczasowe autorstwo listu przypisywanego biskupowi Aretasowi z Cezarei Kapadockiej. Po za tymi informacjami na temat autora nic więcej nie można powiedzieć oprócz tego, co prezentuje sama treść listu.

W kwestii ustalenia adresata (owego emira rezydującego w Damaszku – ἐν Δαμασκῶ ἀμῆρᾶν) współcześni badacze podejmowali liczne próby, które, obiektywnie rzecz ujmując, spełzły na niczym. A.T. Khoury poświęcił sześć stron wstępu dla omówienia różnych możliwości. I nawet to nie doprowadziło francuskiego badacza do jakichkolwiek zadowalających konkluzji<sup>10</sup>. Podobnie może czuć się odbiorca przekładu, dla którego zarówno autor, jak i adresat stanowią swoistą zagadkę. Również niewiele pomagają próby odniesienia się do informacji historycznych dotyczących epoki, albowiem oprócz zdawkowych informacji, którymi autor (domniemany biskup Cezarei Kapadockiej) stara się udowodnić wyższość chrześcijaństwa nad islamem, nie można odnaleźć niczego konkretnego, co potwierdzałoby datację. Jednakże należy zaznaczyć, że wyższość, z jaką autor listu pisze, wskazuje na okres, w którym cesarstwo bizantyjskie przeszło z pozycji obrony przed naporem islamu do kontrofensywy. Jako przykład może posłużyć tutaj wzmianka o Karamitach:

Skoro się chwalisz, to pewnie mówisz, że Karamici cię pokonali i zniszczyli? Również wówczas, gdy Andronik kazał pozbawić głów osiemnaście tysięcy Saracenów w regionie Tarsos, gdzie wówczas była ich szlachetna wiara, kiedy tak wszyscy skąpani byli w kałuży krwi? Albo kiedy Hemeriusz rozbił i unicestwił całą waszą flotę, gdzie była wasza wiara? Mamy jednak nadzieję, że wasz czas się już wypełnił i zginiecie całkowicie.

Już to wystarczy, aby uwypuklić poczucie wyższości autora listu nad emirem Damaszku, ale warto jeszcze zaprezentować słowa odnoszące się do samego Mahometa: „Nawet wasz fałszywy prorok *Mōchumet* głosi w Koranie”<sup>11</sup>.

Oczywiście użycie epitetu „fałszywy prorok” nie jest niczym nowym w polemice przeciw islamowi, jednakże unikano tego do tej pory w oficjalnych dokumentach, a przecież omawiana odpowiedź na list emira

<sup>9</sup> Khoury, *Les théologiens Byzantines*, s. 220.

<sup>10</sup> Khoury, *Les théologiens Byzantines*, s. 219-225.

<sup>11</sup> Zob. poniżej, pkt. 18.

Damaszku stanowi bez wątplenia „produkt wytworzony” w cesarskiej lub kościelnej kancelarii. Dlatego też większość badaczy skłania się na wskazanie czasu powstania dokumentu na lata po śmierci Michała III, choć już za jego czasów cesarstwo na rubieżach wschodnich przeszło do powolnej ofensywy, która najprawdopodobniej miała miejsce w połowie X wieku (być może w czasach panowania Romana I Lekapena – 870-948). Jednakże i tutaj, jak i w większości zagadnień związanych z omawianym dokumentem, datacja nie jest pewna. Należy wspomnieć, że P. Karlin-Hayter datuje list na lata dwudzieste X wieku. Wydaje się jednak, że nie należy przywiązywać do tej próby datowania zbytnej wagi, a to ze względów na domniemanego adresata, którego z kolei próbuje ustalić A.T. Khoury. W badaniach francuskiego historyka datacja przesuwana jest coraz to bliżej lat czterdziestych X wieku, by w pewnym momencie powrócić do lat dwudziestych. Albowiem według kryteriów przyjętych przez Khourego datacja listu przypisywanego Aretasowi może być zależna od ustalenia adresata – emira rezydującego w Damaszku<sup>12</sup>. Konkludując, bez ustalenia adresata niemożliwe wydaje się ustalenie daty powstania omawianego dokumentu.

Pewną wskazówką, która może dać odpowiedź na zagadnienie adresata listu (emira Damaszku), jest osoba Muḥammada ibn Ṭughḡa (882-946), gubernatora Syrii (został nim w 930 roku) i zarządcy Egiptu (935). Od 939 roku ibn Ṭughḡ umocnił się tak bardzo, że mógł już rządzić dość niezależnie od władzy centralnej kalifatu. Objawiło się to założeniem własnej dynastii Ichszydydów (إخشيديون/*Ihšīdiyūn*) w Egipcie<sup>13</sup>. Wiadomo, że prowadził korespondencję z cesarzem Romanem I, która według przekazu arabskiego historyka Aḥmad ibn ‘Alī Qalqashandī’ego musiała w swoim tonie przypominać to, co można ze strony chrześcijańskiej wyczytać w liście przypisywanym Aretasowi z Kapadocji. Qalqashandī przytacza w swoim dziele wybrane fragmenty z listu Muḥammada ibn Ṭughḡa, które obrazują sposób wzajemnego odnoszenia się do siebie politycznych przywódców antagonistycznych względem siebie religii – chrześcijaństwa i islamu. W charakterze próbki języka korespondencji pomiędzy Muḥammadaem ibn Ṭughḡem, a Romanem I można przytoczyć wstęp do tego listu, sporządzony przez Aḥmada Qalqashandī’ego<sup>14</sup>:

<sup>12</sup> Na temat prób datacji, zarówno A. Abła, jak P. Karlin-Hayter, zob. Khoury, *Les théologiens Byzantines*, s. 219-225.

<sup>13</sup> Szerzej zob. J.L. Bacharach, *The career of Muḥammad b. Ṭughj al-Ikhshīd, a tenth-century governor of Egypt*, „Speculum” 50 (1975) s. 586-612.

<sup>14</sup> Tekst arabski według wydania: Aḥmad ibn ‘Alī, Qalqashandī, *Kitab subh al-a’shā*, t. 7, Kair 1333 A.H./1918 A.D., s. 10 (tł. własne).

Jak napisał Al-Iğshīd Muhammad ibn Taḥğ, [pan (*ṣaḥīb*/umod (صاحب) °[ogeikstpigE, wraz nim krajów lewantu, obrońca Hiżazu, napisał do Armānūsa, króla Rzymian (*muluk ar-rūm* /الروم ملك), list. Armānūs<sup>16</sup> odpisał mu pismo, w którym stwierdził, że czyni mu wielką łaskę, zwracając się do niego bezpośrednio. Albowiem zwykł pisać jedynie do kalifa.

Słowa te podają jasną informację, że pomiędzy Muḥammadem ibn Ṭughğem a Romanem I toczyła się swoista dyskusja religijno-intelektualna, której produktem była ożywiona korespondencja. Dlatego też kolejnym krokiem, jaki autor niniejszego polskiego przekładu listu przypisywanego Aretasowi zamierza uczynić, jest dokonanie przekładu dostępnej korespondencji ibn Ṭughğa, której próbka została zaprezentowana powyżej. Pozwoli to na porównanie tematów poruszanych w liście, który jest przypisywany Aretasowi z Kapadocji, z tematami poruszonymi przez Muhammad ibn Taḥğa. Albowiem korespondencja obu władców posiada pewną cechę wspólną, którą jest zlecenie napisania listu (czy w dalszym ciągu wymiany korespondencji odpowiedzi na kolejny list) dla adwersarza przez najbardziej biegłego „teologa”. Można to zobrazować kolejnym fragmentem z relacji Aḥmad ibn ‘Alī Qalqashandī’ego, która będzie łącznikiem pomiędzy niniejszym polskim przekładem greckiego listu a następną planowaną publikacją polskiego przekładu listu ibn Taḥğa do Romana I. A oto fragment relacji, w jaki sposób arabski władca zlecił napisanie odpowiedzi na list bizantyjskiego cesarza<sup>17</sup>:

Taka była jego odpowiedź. Polecił napisać kilka odpowiedzi [na list cesarza bizantyjskiego]. Spośród tych odpowiedzi, które napłynęły, wybór Iğshīda padł na tekst Ibrahima ibn Abd-Allaha al-Nağīramī’ego, człowieka zaznajomionego z różnymi stylami pisania listów<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Cały ten nawias kwadratowy znajduje się w wydaniu krytycznym jako uzupełnienie wydawcy.

<sup>16</sup> Chodzi tutaj o Romana I.

<sup>17</sup> Aḥmad ibn ‘Alī, Qalqashandī, *Kitab subh al-a’shā*, t. 7, s. 10.

<sup>18</sup> Aḥmad ibn ‘Alī, Qalqashandī, *Kitab subh al-a’shā*, t. 7, s. 10.

## 2. Struktura tekstu

W przekładzie polskim został przyjęty podział zaproponowany przez współczesnych wydawców, który najlepiej uwypukla strukturę tekstu<sup>19</sup>. Pod względem tematyki przedstawia się to następująco.

### 2.1. Preambuła

Odnosi się do pkt. 1 i zawiera oficjalną formułę, w której autor stara się wyrazić radość z nadesłanego przez emira Damaszku listu, wyjaśniając przy tej okazji chrześcijański zwyczaj radowania się ze zdrowia swoich nieprzyjaciół (ἡμῖν τοῖς Χριστιανοῖς χαίρειν ἐπὶ τῇ σωματικῇ ὑγείᾳ τῶν ἐχθρῶν). Jak wyjaśnia, wynika to ze słów Chrystusa, aby miłować swoich nieprzyjaciół (ἀγαπᾶτε τοὺς ἐχθροὺς ὑμῶν καὶ τὸ καλὸν θέλετε τοῖς μισοῦσιν ὑμᾶς<sup>20</sup>). Jednakże już przy tej okazji autor redaktor nie omieszkał uwypuklić koranicznych tradycji dotyczących pożywania z kobietą, które jako chrześcijanin uważa za nieczyste (ταῖς πρὸς τὰς γυναῖκας μάλιστα πορνείαις).

### 2.2. Apologia chrześcijaństwa

#### 2.2.1 Boskość Chrystusa

Autor redaktor w pkt. 2 skupia się na biblijnych prorocत्वach jako dowodach na zapowiedzianego Mesjasza – Jezusa Chrystusa. Wymienia tu teksty takich proroków, jak Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz. Stanowią oni dowód odnoszący się do okresu wyjścia Izraelitów z Egiptu. Autor redaktor wymienia niemal jednym tchem zapowiedziane cuda, które będzie czynił Mesjasz na świecie (dosłownie „na ziemi” – ὅτι θαύματα ποιήσει ἐπὶ τῆς γῆς πολλά), a które spełniły się w osobnie Jezusa. Są nimi:

- narodzenie się z dziewicy (ὅτι ἐκ παρθένου μέλλει γεννᾶσθαι);

<sup>19</sup> Poszczególne zagadnienia zostały oznaczone numeracją w nawiasach kwadratowych dodanych do tekstu.

<sup>20</sup> Wszystkie odniesienia do fragmentów biblijnych i koranicznych podane są w przypisach do poniższego polskiego przekładu. We wstępie nie ma potrzeby ich podawania i powtarzania po raz drugi w przypisach poniżej.

- wskrzeszanie<sup>21</sup> umarłych (νεκρούς ἀναστήσας);
- wypędzanie demonów z ludzi (δαίμονας ἀπελάσας ἀπὸ τῶν ἀνθρώπων);
- uzdrawianie chorych (νοσοῦντας ὑγιεῖς ποιήσει).

Następnie autor redaktor przechodzi do zapowiedzianej przez proroków męki krzyżowej. Przy tej okazji uwidacznia się jego stosunek do żydów, których postępek – ukrzyżowanie Mesjasza, określa jako nikczemny (ἄνομος)<sup>22</sup>, jednocześnie przenosząc ten epitet, jak można sądzić, na cały naród żydowski (ὅτι σταυρωθῆναι ἔχει ὑπὸ τῶν ἀνόμων Ἰουδαίων).

Kolejnym zapowiedzianym przez proroków cudem będzie, po trzech dniach od śmierci krzyżowej, zmartwychwstanie Mesjasza (ὅτι μετὰ γ ἡμέρας πάλιν ἀναστήναι ἔχει). Co również objawiło się w osobie Jezusa Chrystusa, podobnie jak Jego wniebowstąpienie (εἰς οὐρανοῦς ἀναληφθῆναι). Swoje rozważania kończy słowami, że dzięki ludziom biednym i niepiśmiennym (dwunastu Apostołom) chrześcijaństwo rozszerzyło się na cały świat (καὶ ὅτι διὰ πτωχῶν καὶ ἰδιωτῶν ἀνθρώπων δώδεκα ὄντων τῆς πίστεως τῆς εἰς αὐτὸν ὁ κόσμος γεμισθήσεται)<sup>23</sup>.

### 2.2.2 Obiekcje muzułmańskie dotyczące cudowności narodzin Jezusa w kontekście stworzenia Adama

Zagadnienie to jest poruszane w pkt 3-6 i prawdopodobnie zostało użyte przez emira Damaszku jako dowód, że Adam również zaistniał w cudowny sposób (bez udziału kobiety). Miało to zapewne w zamysle muzułmanina zdyskredytować dziewicze poczęcie Jezusa Chrystusa,

<sup>21</sup> W opisie użyty czas przyszły, choć tekst grecki używa aorystu. Chodzi o podkreślenie tego, co autor redaktor chciał przekazać, a z jego perspektywy wszystkie wydarzenia już się dokonały. Zatem czytelnik musi odnosić się bardziej do przekładu, a nie jedynie do prezentowanej we wstępie struktury treści.

<sup>22</sup> Termin ten oznacza 'bezprawny, bezbożny, niesłuszny, zbrodniczy'. Zob. O. Jurawicz, *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 2000, s. 64. W niniejszym przekładzie oddano ten termin jako 'nikczemny', jako lepiej pasujący do kontekstu. Chociaż oczywiście, mając na uwadze pełen temperamentu język autora redaktora, można go oddać bardziej dobitnie.

<sup>23</sup> Ten zwrot wydaje się częstym passusem używanym przez chrześcijan wobec żydów i muzułmanów, używanym jako dowód na opatrzność Bożą względem chrześcijan. Jako przykład można przywołać wypowiedzi Theodora Abū Qurra, melkickiego (ortodoksyjnego) biskupa Harranu. Zob. Theodor Abū Qurra, *opus*. 21, PG 97, 1548A-1552C.



a tym samym podważyć jego tytuł Mesjasza. Autor redaktor jawnie pokazuje, że kpi sobie z tego rodzaju dowodu: „bardzo się śmialiśmy z ignorancji ludzi (ἐγγελάσαμεν πολλὰ τὴν ἀσυνεσίαν τῶν τοῦτο λεγόντων)”. Można stwierdzić, że powodem kpiny jest błąd logiczny w dowodzeniu. Adam nie mógł być zrodzony z niewiasty, albowiem był pierwszym człowiekiem stworzonym przez Boga<sup>24</sup>.

Aby udowodnić swoją tezę, autor redaktor przywołuje najpierw opowieść, w jaki sposób Jezus został poczęty w łonie Maryi, a następnie przechodzi do wyjaśnienia tego zagadnienia na gruncie zrozumiałym dla swojego interlokutora, czyli do tekstu Koranu. W obu przypadkach Słowo Boże może wstąpić w człowieka jedynie poprzez słuchanie głosu Bożego (ὁ διὰ τῆς φωνῆς). Słowo Boże, które w innych przypadkach określane jest greckim terminem *Logos*, w tekście przypisywanym Aretasowi z Kapadocji zastąpione zostaje rzeczownikiem ἡ φωνή (*he fōne*). Nie wydaje się być to żadnym błędem językowym, ale celowym zabiegiem stylistycznym. Albowiem kiedy Mahomet otrzymał pierwsze objawienie, nie tylko ujrzał postać Archanioła Gabriela (arab. *Dżibril*/جبريل), ale usłyszał również jego głos, który przemówił (قال), nakazując mu „czytać/recytować”, po czym z ust proroka islamu padł pierwszy *ayat* Koranu (sura XCVI, 1-5)<sup>25</sup>. Można

<sup>24</sup> Ten wywód stosowany przez muzułmanów jako kontrargument na cudowność narodzin Jezusa był używany już w korespondencji chrześcijańsko-muzułmańskiej. Przykładem jest tu tekst przypisywany cesarzowi Leonowi III jako odpowiedź na list kalifa Umara (Omara) II. Zob. PG 107, 320D-321A. Dokładna bibliografia do tego tekstu podana jest poniżej, w przypisie do pkt. 3.

<sup>25</sup> Czytając i analizując pierwszy werset sury XCVI, można dojść do wniosku, że *Dżibril* najpierw przemówił, następnie nakazał Mahometowi czytać. Taki bowiem ładunek znaczeniowy niesie ze sobą pierwsze słowo wersetu pierwszego tej sury – أَقْرَأْ / 'aqra'a (IV forma czasownika قَرَأَ – który w formie I oznacza 'czytanie, recytowanie, badanie, wołanie/głoszenie'. Dla zilustrowania tego zagadnienia najlepszym przykładem, spośród przetaczanych przez At-Tabari'ego (839-923 A.D./224-310 A.H., autora obszernej kroniki od stworzenia świata do 913 roku A.D., pt. *Historia proroków*), jest relacja Muhammad ibn Abd al-Malika o wizycie Gabriela i pierwszej recytacji Koranu przez Mahometa (edycja: At-Tabari', *Tarich ar-rusul wa al-muluk*, t. 1/3, ed. M. J. Gojeje, Lughdunum Batavorum 1879, s. ١١٤٨ (1148): Muhammad ibn Abd al-Malik [...], [powiedział, że] Gabriel przyszedł do Mahometa pozdrowił go (ṣal'am) i powiedział (faqāla): „O Mahomecie, recytuj [czytaj – iqraa]!”. Powiedział: „Nie umiem recytować [nie umiem czytać – mā iqraa]”. Gabriel był wobec niego brutalny, a potem powiedział (qāla) jeszcze raz: „O Muhammadzie, recytuj!”. Powiedział: „Nie umiem recytować [czytać]”, a Gabriel znów był wobec niego agresywny. Po raz trzeci powiedział (qāla): „O Mahomecie, recytuj [czytaj]!”. On powiedział: „Co mam wyrecytować?”. I rzekł: recytujcie w imieniu (*bi-smi*) waszego Pana (*rabbika*), który stwarza! On stworzył

zatem stwierdzić, że jest to paralela, która miała być zrozumiała dla adresata listu. Odwołania do Koranu (sury XCVI) są widoczne choćby w takim sformułowaniu jak: „Wziął bowiem [ciało] z czystej krwi świętej dziewicy (ἔλαβε γὰρ ἐκ τῶν καθαρῶν αἱμάτων τῆς ἁγίας παρθένου)”, które aż naõ zbyt jaskrawo przywołują wyobrażenie z *ayatu* drugiego (wersetu): „Stworzył człowieka z gródki krwi zakrzepłej”<sup>26</sup>.

Kolejnym zarzutem, z jakim autor redaktor polemizuje, również odnosi się do wcielenia (pkt. 7). Muzułmanin zarzuca w swoim liście, że Bóg wszedł do łona dziewicy, gdzie znajdują się nieczystości i krew (αἷματα καὶ κόπρος). Odpowiedź jest prosta – autor redaktor odwołuje się do samego aktu kreacji człowieka (Adama i Ewy). Tak jak uczynił Adama, tak też uczynił Jezusa Chrystusa. Nie jest to nic niegodnego Boga, który już raz wykonał podobne dzieło. W zasadzie i tutaj, bez bezpośredniego (ponownego) odwołania się do Koranu, widoczne jest, że autor redaktor kierował myśl swojego interlokutora do słów sury XCVI 2. Dopełnieniem i dowodem na to jest odwołanie się autora redaktora do Księgi Ezechiela (pkt. 8), kiedy to Bóg przywraca na nowo życie w wyschnięte kości. Wykazuje przy tym w jasny sposób, co jest warstwą dosłowną, a co teologiczną (duchową) w słowach Ezechiela.

## 2.3. Zagadnienia różne

### 2.3.1 Bóg nie może mieć syna

Odnośnie do tego zagadnienia autor redaktor pokazuje, jak muzułmanie pojmują w sposób dosłowny Pismo Święte. Nie waha się nawet określić ich przy tej okazji epitetem „bydło”, albowiem naturę cielesną odnoszą do niewyobrażalnej natury Boga.

---

człowieka ze skrzepu krwi. Recytuj: A twój Pan jest Najwyższy”. Autor redaktor Aretas wydaje się dobrze znać tą (i inne podobne) tradycję, skoro używa słowa „głos”, dobrze trafiającego do muzułmańskiej koncepcji objawienia słowa Bożego. Przy tej okazji można również zauważyć, dlaczego tak swobodnie autor redaktor greckiego tekstu mówi o wcieleniu Syna Bożego. W zwiastowaniu Maryi Gabriel najpierw ją pozdrowia, a następnie, niejako za pośrednictwem słuchu/dźwięku słów zwiastowania, Słowo Boże wnika w jej łono. Grecki autor celowo szuka takich wspólnych cech, które stanowią miejsce dla wyjaśnienia chrześcijańskich dogmatów.

<sup>26</sup> *Koran*, Sura XCVI 2, tł. J. Bielawski, Warszawa 1986.

### 2.3.2 Wyjaśnienie Trójcy Świętej

Autor redaktor zajmuje się tym zagadnieniem w pkt. 10-12. Wyjaśnienie tej kwestii wynika bardzo płynnie z objaśnień dotyczących Jezusa jako Syna Bożego.

### 2.3.3 Mahomet nie jest prawdziwym prorokiem

Zagadnienie to omówione jest w pkt. 13-16. W swojej warstwie polemicznej nie odbiega znacząco od innych tekstów bizantyjskich, antymuzułmańskich. Jednakże należy zwrócić uwagę na stanowczy i pełen wyższości ton zarzutów pod adresem proroka islamu. W tekście przypisywanym Aretasowi z Kapadocji taki ton pojawia się po raz pierwszy, od kiedy chrześcijańskie Bizancjum weszło interakcję z islamem.

## 3. Wydania tekstu

### 3.1. Tekst oryginalny

Karlin-Hayter P., *Arethas' letter to the emir at Damascus*, „Byzantion” 29/30 (1959-1960) s. 281-302.

Westerink L.G., Πρὸς τὸν ἐν Δαμασκῶ ἀμῆρᾶν, προτροπῆ Ῥωμανοῦ βασιλέως, w: *Arethae archiepiscopi Caesariensis scripta minora*, t. 1, ed. L.G. Westerink, Leipzig 1968, s. 233-245 (scriptura 26).

Popov N., *Imperator Lev VI Mudryy i yego tsarstvovaniye v tserkovno-istoricheskom otnoshenii*, w: *Issledovaniye N. Popova*, Moskwa, 1892, s. 296-304 (Н. Попова, Император Лев VI Мудрый и его царствование в церковно-историческом отношении. Исследование Н. Попова, М.: Типография А. И. Снегиревой).

### 3.2. Tłumaczenia

Abel A., *La lettre polémique „d'Arethas” à l'émir de Damas*, „Byzantion” 24/2 (1956) s. 355-370.

Förstel K., *Schriften zum Islam von Arethas und Euthymios Zigabenos und Fragmente der griechischen Koranübersetzung*, Corpus Islamo-Christianum, Series Graeca 7, Wiesbaden 2009, s. 21-41.

#### 4. Bibliografia

- Bacharach J.L., *The career of Muḥammad b. Tughj al-Ikhshīd, a tenth-century governor of Egypt*, „Speculum” 50 (1975) s. 586-612.
- History of Christian-Muslim relations*, t. 1: (600-900), red. D. Thomas, Leiden – Boston 2009.
- Jeffery A., *The foreign vocabulary of the Qur'an*, Baroda 1938, s. 225-228.
- Khoury A.T., *Les théologiens Byzantines et l'islam. Textes et auteurs (VIII-XIII S.)*, Louven – Paris 1969.
- Kościelniak K., *Polemika muzułmańsko-chrześcijańska na podstawie korespondencji przypisywanej kalifowi umajjadzkiemu 'Umararowi II (†720) i cesarzowi bizantyjskiemu Leonowi III (†741)*, „Folia historica Cracoviensia” 8 (2002) s. 97-105.
- Krumbacher K., *Geschichte der byzantinischen Literatur von Justinian bis zum Ende des oströmischen Reiches (527-1453)*, t. 1, München 1897.
- Nosowski J., *Wystąpienie rozszczeniowe Mahometa w świetle Koranu i najstarszej tradycji muzułmańskiej*, „Collectanea Theologica” 32/1-4 (1961) s. 5-84.
- Sahas D. J., *Byzantium and Islam. Collected studies on Byzantine-Muslim encounters*, Boston 2021.

#### 5. Przekład

### Aretas z Kapadocji, List do Emira Damaszku, [napisany] na polecenie Cesarza Rzymskiego

[1] [s. 234] Otrzymałiśmy z Emet<sup>27</sup> twój list do nas, o mądry<sup>28</sup>, przyjmujemy go i radujemy się twoim zdrowiem fizycznym, o które się

<sup>27</sup> τοῦ Ἐμετ / Ἐμετ. Może chodzić o miasto Hims (arab. حُمْص / *Humṣ*), greckie Emesa (Ἐμεσα). W takim kontekście nazwa użyta jest w eposie *Digenis Akritis* VIII 1. Zob. *Digenis Akritis, The Grottaferrata and Escorial versions*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 1998, s. 2-234. Podobnie u Konstantyna VII Porfirogenety w jego *De cerimoniis*. Zob. *Constantini Porphyrogeniti imperatoris de cerimoniis aulae Byzantinae libri duo*, t. 1, ed. J.J. Reiske, Bonn, s. 593. Jan Scylitzes natomiast, a za nim Gergius Kedronus, wydają się utożsamiać Ἐμετ z miastem Amida (dzisiejsze Diyār Bakr). Zob. *Ioannis Scylitzae synopsis historiarum*, ed. J. Thurn, Corpus Fontium Historiae Byzantinae, Series Berolinensis 5, Berlin 1973, XXIII/2; *Georgius Cedrenus Joannis Scylitzae ope.*, t. 2, ed. I. Bekker, Bonn 1839, s. 419. Trudno jest jednoznacznie wnioskować którą wersję miał na myśli tutaj Aretas. Na ten temat zob. Karlin-Hayter, *Arethas letter to the emir*, s. 281-288.

<sup>28</sup> οὐρίζηρ.

obawialiśmy. [Jest tak] ponieważ chrześcijanie mają w zwyczaju radować się ze zdrowia swoich nieprzyjaciół<sup>29</sup>. Albowiem Chrystus, prawdziwy Bóg, uczył tak: „Miłuj swoich nieprzyjaciół i zycz dobrze tym, którzy ciebie nienawidzą<sup>30</sup>”. Ale jak ty możesz znieść nazywanie wiary Saracenów czystą i nienaganną, która zgodnie z naukami Mahometa, jak Koran<sup>31</sup> i objawienie<sup>32</sup>, was zwodzi? Czyż nie jest pełna nieczystości nauka, która szczególnie skłania cię do rozpusty z kobietami<sup>33</sup>, ale także do innych haniebnych i bezbożnych czynów?

[2] To, że wasza wiara nie jest czysta, wynika z waszych bezbożnych czynów. Ale skoro prosisz nas, abyśmy uważnie słuchali tego, co do nas piszesz, ty również powinieneś teraz słuchać z uwagą, na jaką zasługują ludzie. My, chrześcijanie, którzy słyszeliśmy od wielu proroków ogłaszających przyjdzie na świat Chrystusa, Syna Bożego i Boga, zostaliśmy przekonani i uwierzyliśmy w niego przez dzieła, których sam Jezus Chrystus dokonał na ziemi. Bo wszystko, co o Chrystusie głosili prorocy Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz i prorocy po Mojżeszu, spełniło się również w odniesieniu do Niego: że narodzi się z Dziewicy, że dokona wielu cudów na ziemi, że wskrzeszał umarłych, będzie wypędzał demony z ludzi i uzdrawiał chorych, że będzie ukrzyżowany przez nikczemnych Żydów, a po trzech dniach zmartwychwstanie [s. 235] i zostanie wzięte

<sup>29</sup> τῶν ἐχθρῶν (‘wrogów’).

<sup>30</sup> Parafraza Mt 5,44 oraz Łk 6,27.

<sup>31</sup> τὸ κούρὰν (to kūrān).

<sup>32</sup> τὸ φορκὰν (to forkan). Według słownika termin ten znaczy dosłownie ‘objawienie’. Zob. E. Trapp, *Lexikon zur byzantinischen, Fascicles 1-8* (wersja elektroniczna dla *Thesaurus Linguae Graecae*). Leksykon Trappa sugeruje również konotację z arabskim rzeczownikiem *al-furqān* (الفرقان), który oznacza ‘rozdzielenie, dowód, odkupienie, zbawienie’. W Koranie występuje on kilku surach: II 50; 181; III 2; VIII 29; 42; XXI 49. W surze XXV 1 stanowi jej tytuł. We wszystkich tych surach jest on używany na oznaczenie jakiegoś pisma zesłanego od Boga. Szerzej zob. A. Jeffery, *The foreign vocabulary of the Qur’an*, Baroda 1938, s. 225-228. Przykładowo sura XXV 1: „Błogosławiony niech będzie ten, który zesłał rozdzielenie (الفرقان/ *al-fur’qāna*) swemu słudze, aby był ostrzegającym dla świata!” (tł. Bielawski *Koran*, XXV 1; Tekst arabski: *The Noble Qur’an, Taqi-ud-Din Al-Hilali M., Muhammad Muhsin Khan, in English language*, Madinah, 2008. Zob. również: K. Kościelniak, *Tematyczna Konkordancja do Koranu*, Kraków 2006.

<sup>33</sup> Aluzja do koranicznych wzmianek o wielożeństwie i konkubinacie. Zob. na przykład sury: II 223; 225; IV – *Kobiety*. Temat ten jest zazwyczaj poruszany w polemice przeciw Koranowi. Mówi o tym przykładowo Jan z Damaszku w *De haeresibus* oraz apokryficzny *List Cesarza Leona III do Kalifa Umrara*. Zob. Św. Jan z Damaszku, *Dialektyka albo rozdziały filozoficzne, O herezjach*, tł. A. Zhyrkova, ŻMT 59, Kraków 2011, s. 105-139. Na temat listu Leona III, zob. Kościelniak, *Polemika muzułmańsko-chrześcijańska*, s. 97-105.

do nieba; że dzięki ubogim i niepiśmiennym ludziom, których było tylko dwunastu, świat może być napełniony wiarą w Niego.

[3] Jeśli chodzi o twoją pustą mowę, że Adam również nie urodził się z kobiety<sup>34</sup>, bardzo się śmialiśmy z ignorancji ludzi, którzy to mówią. Adam został stworzony przez Boga na początku, kiedy nie było drugiego człowieka. Syn Boży natomiast i Bóg narodził się z kobiety po zjednoczeniu z ludźmi, jako jedynej urodziła go Dziewicza Matka bez [udziału] mężczyzny.

[4] Czyż nie przyznajecie sami, że Słowo Boże wstąpiło w Maryję, Matkę Chrystusa, przez jej uszy<sup>35</sup>, a ona Je przyjęła<sup>36</sup> i urodziła Go?<sup>37</sup> A co myślicie, mówiąc, jeśli powiesz, że słowo Boże przyszło do Dziewicy przez słuchanie? Że głos wszedł w uszy Dziewicy? Ale głos<sup>38</sup> nie ma treści i nie może trwać, lecz natychmiast rozplywa się w powietrzu. Dlatego głos nie wszedł do Dziewicy, ale Syn Boży, wskazany przez głos, i Bóg wszedł do niej, zamieszkał w niej i narodził się z niej dla zbawienia ludzi.

[5] Wziął bowiem [ciało] z czystej krwi Świętej Dziewicy, tak jak każdy rzemieślnik bierze materiał<sup>39</sup> do wykonania [swojego] dzieła. Jak złotnik robi ze złota kolczyk, pierścionek na palec lub cokolwiek innego, tak Syn Boży wziął jej czystą krew niczym materiał z łona Najświętszej Maryi Panny i stał się człowiekiem, i zamieszkał<sup>40</sup> się w niej. Narodził się jako doskonały człowiek i pozostał jednocześnie Synem Boga i Bogiem. Przebywał wśród ludzi, działał i cierpiał<sup>41</sup>, pragnąc dla nas wszystkiego, co zapisali jego uczniowie, Apostołowie.

[6] Ale posłuchaj, że to nie głos wszedł w świętą Maryję pannę [s. 236], lecz Syn Boży i Bóg, o którym mówi głos. Jeśli mówi ci ktoś o jakiejś osobie „on jest taki, a taki”<sup>42</sup>, wówczas ten głos wchodzi w ciebie lub myśl wyrażona [tym] głosem, a osoba, którą oznacza ten głos, pozostaje w twojej myśli<sup>43</sup>. Z pewnością, jeśli jesteś człowiekiem rozumnym, możesz tylko odpowiedzieć: „Osoba wskazana mi głosem jest

<sup>34</sup> *Koran*, Sura III 59: „Zaprawdę, Jezus jest u Boga jak Adam: On stworzył go z prochu, a następnie powiedział do niego: «Bądź!» – i on jest”.

<sup>35</sup> τῆς ἀκοῆς αὐτῆς [...].

<sup>36</sup> συνέλαβε τὸν Ἰησοῦν Χριστὸν [...].

<sup>37</sup> Zob. *Koran*, Sura IV 171; III 45.

<sup>38</sup> ἡ φωνή.

<sup>39</sup> ὕλην.

<sup>40</sup> ἐνώκησεν.

<sup>41</sup> καὶ συνανέστραφη μετὰ τῶν ἀνθρώπων καὶ ἐποίησε [...].

<sup>42</sup> ἔστι τοιοῦτος καὶ τοιοῦτος’.

<sup>43</sup> τὴν ψυχὴν.

w mojej myśli, a osoba wskazana głosem nie rozplywa się w powietrzu, tak jak to się dzieje.” Tak też jest z Najświętszą Maryją Panną [i] głosem anioła – Syn Boży i Bóg zapowiedziany tym głosem, jak powiedziałem wcześniej, wszedł do niej [i] zamieszkał, narodził się jako człowiek, jakim został w niej ukształtowany i przebywał wśród ludzi.

[7] Jeśli ty pytasz: „W jaki sposób najświętszy Bóg wszedł do łona Dziewicy, gdzie znajdują się krew i nieczystości?”, to ja wówczas odpowiadam: „Dlaczego Bóg, kiedy po raz pierwszy ukształtował Adama i Ewę, musiał użyć rąk<sup>44</sup> do ukształtowania członków mężczyzny i kobiety?”<sup>45</sup>. Tak jak Bóg nie uczynił nic niegodnego samego siebie, kiedy ukształtował Adama i Ewę, a raczej zasługuje na wielką pochwałę za to, że nimi nie wzgardził, tak teraz również zasługuje na to, aby uczynił to dla zbawienia ludzi względem Najświętszej Maryi Panny, dla chwały, a nie dla nagany ani obelgi. Jeśli więc tak stało się z Adamem i Chrystusem, to czyż [stworzenie] Adama podobne jest do narodzenia Chrystusa.

[8] Jeśli chodzi o ludzi twierdzących, że Ezechiel też wskrzesił umarłych, to bardzo się śmialiśmy z ludzi, którzy to mówią<sup>46</sup>. Ponieważ sam Ezechiel deklaruje w swoim proroctwie, które mówi o martwych kościach, że nie ma na myśli martwych kości, ale tych, którzy zostali zabrani do Babilonu jako jeńcy i którzy wracają do swoich domów. W ten sposób określa „zmarłych”<sup>47</sup>. Ponieważ dodaje: „Synu człowieczy, te kości to dom Izraela”. Albowiem oni [s. 237] sami mówią: „Nasze kości wyschły, jesteśmy zmęczeni życiem”, to znaczy jesteśmy martwi, i zaraz dodaje znowu: „Wyprowadzę cię z twoich grobów do twojej ziemi, ludu Mój”<sup>48</sup>. W jaki sposób zatem możesz przyjąć, że coś, co ma być porównaniem<sup>49</sup>, jest faktem?

[9] Pytasz: „Jak możesz mówić, że Bóg ma syna i go zrodził”, albo „Czy Bóg ma żonę<sup>50</sup>, tak jak człowiek?”<sup>51</sup>. Odpowiadamy tak. Żaden

<sup>44</sup> χεῖρα αὐτοῦ ἐμβάλλειν [...].

<sup>45</sup> Prawdopodobnie Aretas chce tu powiedzieć, że Bóg włożył ręce w glinę, którą można rozumieć jako nieczystość ziemi. Jest to zarówno aluzja do Rdz 2 jak również do Koranu, sury: III 59; VII 12; XV 26; XV 28; XV 33; XVII 61; XXXVIII 71; 76.

<sup>46</sup> Por. Ez 37,1-15.

<sup>47</sup> [...] ἐκείνους λέγει νεκρούς.

<sup>48</sup> Cały ten fragment odnosi się do Ez 37,11-13.

<sup>49</sup> Λογίσεσθε.

<sup>50</sup> γυναῖκα również w znaczeniu ‘żona’ lub ‘konkubina’.

<sup>51</sup> Zob. Koran, Sura VI 100-101: „Stwórca niebios i ziemi! Jakże On mógłby mieć syna – przecież On nie miał wcale towarzyszkę (صَحْبَةٌ/ṣaḥibatun)?!”; lub sura LXXII, 3: „On – niech będzie wywyższony majestat naszego Pana! – nie przybrał sobie ani

mężczyzna z męską duszą, gdy usłyszy o prokreacji, nie może myśleć ani mówić nic innego, niż to, że natychmiast pyta o kobietę, mężczyznę i fizyczne zjednoczenie, jakby to było wymagane, a nie rozważając boską prokreację. Taki nierozumny [człowiek]<sup>52</sup> również, gdy usłyszy od człowieka, że jest nasycony, powinien natychmiast pomyśleć, że ten człowiek jest nasycony z powodu zjedzenia trawy. Albowiem [wyraz] „nasycony”<sup>53</sup> pochodzi od słowa „trawa”<sup>54</sup>. Kiedy więc ktoś rozsądnie słyszy [słowo] „nasylenie”, nie myśli od razu, że nasycił się trawą – bo człowiek nie je trawy, ale chleb i w ten sposób zaspokaja swój głód – więc pomyśl także, gdy myślisz o prokreacji, słuchaj – prokreacja odpowiada obecnemu stanowi rzeczy, a nie naturze stworzeń!<sup>55</sup>

[10] Ale ponieważ wy, Saraceni, jesteście namiętni niczym bydło<sup>56</sup>, niezdolnymi do ludzkiego rozumowania, osądzacie zatem każdą naturę (κρίνειν ἐκάστην φύσιν) zgodnie z waszym rozmienieniem jako naturę cielesną (κατὰ τὴν τῆς φύσεως τάξιν νοεῖν). W ten sam nieczysty i niegodziwy sposób<sup>57</sup> wyobrażacie sobie te rzeczy w odniesieniu [do natury] Boga<sup>58</sup>. W każdym razie twierdzimy, że Bóg ma zarówno Syna, którego również nazywamy *Słowem*, jak i Ducha Świętego. [Razem] ich nazywamy Trójcą Świętą. Nazywamy również *Syna Słowem Bożym*, abyśmy mogli rozpoznać po [imieniu] *Syn*, że ma on tę samą naturę, co Bóg Ojciec, tak jak potomkowie ludzi i innych stworzeń mają tę samą naturę, jak ich rodzice. Przez pojęcie *Słowo* w tym przypadku rozumiemy, że

towarzyszki, ani dziecka (مَا وَلَدًا وَلَا صَاحِبَةً اتَّخَذَ). Pewne aluzje Koranu, że Bóg nie może posiadać żony (kobiety) ani żadnego potomstwa, w odniesieniu zarówno do politeistów arabskich, jak i chrześcijan, zob. w surach: II 116; IV 171; X 68; XVII 111; XIX 35; XIX 88; XIX 91-92; XXI 26; XXIII 91; XXV 2; XXXIX 4; CXII 3; XLIII 8; LXXII 3; XVI 57; XVII 40; XXXVII 149 i 153; XLIII 16; LII 39; LIII 21; VI 163; XVII 111; XXV 2. Arabski termin صاحبة (ṣāḥiba) występujący w surze VI 100-101, i podobnie jak greckie γυναῖκα, również posiada znaczenie ‘żona’.

<sup>52</sup> οὗτος γὰρ ὁ ἀσύνετος [...].

<sup>53</sup> Χορτάζεσθαι.

<sup>54</sup> τὸ χόρτον. W tym miejscu może również chodzić o rzeczownik ὁ χόρτος w znaczeniu ‘pastwisko’ lub ‘dowolne zielone żerowisko’.

<sup>55</sup> Na temat prokreacji i zrodzenia przez Boga Ojca swego Syna, w kontekście islamu, mówi już Jan z Damaszku. Zob. Św. Jan z Damaszku, *Rozprawa Saracena i Chrześcijanina*, tł. Ł. Karczewski, VoxP 71 (2019) s. 670-672.

<sup>56</sup> ἐμπαθεῖς ὄντες καὶ ὡσπερ τὰ κτήνη [...].

<sup>57</sup> ἀπὸ τῆς ἰδίας ἀκαθαρσίας καὶ μιαρίας [...].

<sup>58</sup> τὰ ἐπὶ τοῦ θεοῦ διανοεῖσθε.



wychodzi ono od Ojca bez fizycznego przywiązania, tak jak nasze słowo wyłania się z naszego ducha bez fizycznego przywiązania. Tak samo jest z Duchem Świętym. Podobnie jak [s. 238] słońce, chociaż jest jedno i jako takie się wydaje, zawiera światło i ciepło, które są z niego emanowane bez żadnego uszczerbku [dla niego]. Zarówno światło, jak i ciepło nie są obce słońcu, lecz raczej wyłaniają się w szczególny sposób z jego natury, nazywane są *światłem* i *ciepłem*, a jednak nie są ze sobą zespolone, ponieważ to słońce jest jedynym źródłem. Światło ukazuje wszystko, co widzialne na świecie, a ciepło [pochodzące] od słońca rodzi wszelkie życie, rośliny i zwierzęta. W ten sposób i Bóg Ojciec oświeca także przez swojego Syna, Pana i Boga Jezusa Chrystusa, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Jest to racjonalne myślenie o naturach, tak, aby można było również rozpoznać i rozważać same wydarzenia zgodnie z istniejącymi faktami.

[11] Duch Święty ma nas uświęcić i odwrócić od grzechów, abyśmy nie byli jak wy, Saraceni, niczym świnie [pławiące się] w brudzie i nieczystości<sup>59</sup>. Zarówno *Syna* nazywamy *Bogiem*, tak jak i *Ducha Świętego* [nazywamy] *Bogiem*, w ten sam sposób jak *światło słoneczne* nazywamy *słońcem*. Kiedy bowiem promień słońca wpada do domu przez otwór i oświetla dom, mówimy, że słońce wpada do domu i oświetla go. Co więcej, kiedy wybieramy się w podróż i ogrzewa nas ciepło słońca, mówimy, że słońce nas ogrzewa.

[12] To jest właśnie wyjaśnienie faktu, dlaczego rozumiemy Boga jako Trójkę i dlaczego w Niego wierzymy. A co do waszej paplaniny: „Oddajecie cześć krzyżowi Chrystusa, ponieważ Chrystus został na nim ukrzyżowany, wy, chrześcijanie, okazujecie Mu taką samą cześć jak Chrystusowi”, to twierdzenie również nie pochodzi od ludzi rozsądnych i znających się na rzeczy<sup>60</sup>. Ponieważ my również możemy was zapytać o cześć oddawaną płaszczowi<sup>61</sup> *Mōchumeta*<sup>62</sup>: „Dlaczego czcisz płaszcz

<sup>59</sup> Tekst grecki: „ἵνα μὴ ὡς ὁμοίως οἱ Σαρακηνοὶ ὡς χοῖροι ἐν βορβόρω καὶ ἀκαθαρσίᾳ διαμένωμεν”.

<sup>60</sup> ‘τὸν σταυρὸν τοῦ Χριστοῦ τιμῶντες οἱ Χριστιανοὶ ἰσότημον τοῦ Χριστοῦ διὰ τὸ σταυρωθῆναι αὐτὸν ἐν αὐτῷ ποιεῖτε’ [...]. Jest to najczęstszy passus w muzułmańsko-chrześcijańskiej polemice.

<sup>61</sup> τὸ μαντίον (*to mantion*). Chodzi o płaszcz proroka Mahometa. Obecnie jest przechowywany w Pałacu Topkapı w Stambule. Jest to jedna z cenniejszych relikwii świata islamu.

<sup>62</sup> Pisownia imienia „Mahomet” zachowana według oryginału greckiego – τοῦ Μωχοῦμετ (nom. ὁ Μωάμεθ; *ho Mōameth*).

i utożsamiasz kawałek materiału z osobą [Mahometa]?”). Jeśli więc [s. 239] wyrzucacie nam, że czcimy krzyż, ponieważ Chrystus został do niego przybity, wyrzucamy wam z jeszcze większym uzasadnieniem, że czcicie płaszcz [*lac.*] *Muchameta*, tak samo jak [samego] *Mōchumeta*<sup>63</sup>. Ale Chrystus powstał z martwych po ukrzyżowaniu, podczas gdy *Mōchumet*, który nie był zapowiadany przez proroków, nie wskrzeszał umarłych i sam nie zmartwychwstał, to czy zasługuje na uhonorowanie siebie, albo przynajmniej swojego płaszcza? Zasługujesz więc na więcej nagany w tym, o czym mówisz w sposób pusty, ponieważ jesteś osobą, która oddaje cześć człowiekowi, a nie prorokowi, który ani nie był zapowiedziany przez proroków [Starego Testamentu], ani nie dokonywał cudów, ani nie urodził się z dziewicy bez udziału męża.

[13] Jak śmiesz nazywać *Mōchumeta*<sup>64</sup>, człowieka nieczystego i rozpustnego<sup>65</sup>, prorokiem? Kiedy zobaczył, że jego przyjaciel *Rusulule*<sup>66</sup> ma piękną żonę, zapragnął ją posiadać, a ponieważ nie potrafił [inaczej] osiągnąć, rzekł do *Rusulule*: „Bóg mi powiedział, że twoja żona dopuściła się cudzołóstwa”<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> Dwojaka pisownia imienia Mahomet, w tym miejscu tekstu, występuje we wszystkich wydaniach krytycznych: „[...] τὸ μαντίον τοῦ Μουχοῦμετ ὡς τὸν Μωχοῦμετ”.

<sup>64</sup> τὸν Μωχοῦμετ

<sup>65</sup> ἄνθρωπον ἀκάθαρτον καὶ πορνοκόπον, [...]. Termin πορνοκόπον/ὁ πορνοκόπος posiada bardziej dosadne tłumaczenie niż ‘rozpustny’. Można go bowiem oddać jako ‘ten, kto obcuje cielesnie z prostytutkami, rozpustnik’. Zob. Liddell – Scott, 1450. Używanie takiego słownictwa wskazuje, że polemiści antymuzułmańscy, piszący w języku greckim, mogli pozwolić sobie na daleko idącą krytykę Mahometa.

<sup>66</sup> ὁ Ρουσουλουλέ = arab. fraza zazwyczaj używana na określenie Mahometa jako الله رسول (*rasūl allāhai*) – ‘wysłannik (apostoł) Boga’. Zob. Sura XXXVI 3: „Oto ty jesteś (jednym) z Posłańców”. Tutaj omyłkowo użyta na określenie przyjaciela, prawdopodobnie Zaida.

<sup>67</sup> Tekst oryginalny: „ὁ θεὸς εἶπέ μοι ὅτι ἡ γυνή σου ἐπόρνευσε [...]”. Fragment ten jest odniesieniem się do wersów koranicznych, w którym zawarta jest kwestia małżeństwa Mahometa z Zainab, żoną Zaida, wyzwolonego niewolnika Mahometa. Przyniesione słowa pochodzą z sury XXXIII 36-37, gdzie opisana została ta kwestia. Sura ma podkreślać autorytet Mahometa jako posłańca bożego, nawet w zakresie życia prywatnego. Problematyka przeprowadzenia rozwodu pomiędzy Zainab a Zaidem leżała w sferze moralnej. Zaid był bowiem adoptowanym synem Mahometa, a taki stan rzeczy mógł wywołać konsternację i zastrzeżenia wśród wiernych. Jerzy Nosowski uważa, że koraniczne objawienie, dotyczące kwestii rozwodu Zainab i Zaida oraz zawarcie małżeństwa Mahometa z Zainab, zawarte w surze XXXIII 36, stanowi swego rodzaju uspokojenie sumień wiernych, któremu Mahomet nadał charakter nakazu otrzymanego od Boga. Wzmianka tego faktu w Koranie miała być ostatecznym tego dowodem. Nosowski zwraca również uwagę, że sury pochodzące z okresu medyńskiej działalności

A gdy *Rusulule*: „Zabiję ją, jeśli to zobija”<sup>68</sup>, *Mōchumet* odrzekł: „Nie zabijaj jej, ale ją porzuć i niech kto inny ją weźmie, a gdy ona oczyści się z grzechu cudzołóstwa przez to, że ją pojął ją kto inny, wróć do niej na nowo, a odpuszczone będzie jej cudzołóstwo”.

[14] Kiedy *Rusulule* to zrobił i porzucił ją, *Mōchumet* pojął<sup>69</sup> ją [za żonę]. Kiedy cudzołożył z nią i zaspokoił swoją żądzę, ponownie powiedział do *Rusulule*: „Weź ją ode mnie i ponownie [pojmyj za żonę]”<sup>70</sup>. Tak też się stało. Polecił w prawie i wam czynić to samo, jeśli poczujecie się zgorszeni, ponieważ kobieta dopuściła się rozpusty<sup>71</sup>. [Mówi:]<sup>72</sup> „Oczywiście uczyn tak, ale tę kobietę przejmują pobożni mężczyźni, tak zwani «oczyszczacze (*kathasistai*)<sup>73</sup>». Śpią z tą kobietą [s. 240] w tym samym

Mahometa mają na ogół charakter prywatnych (oraz politycznych) spraw, którym Mahomet nadawał następnie moc, poprzez określenie ich jako „objawienia” dane mu od Boga. Szerzej zob. J. Nosowski, *Wystąpienie roszczeniowe Mahometa w świetle Koranu i najstarszej tradycji muzułmańskiej*, CT 32/1-4 (1961) s. 5-84 (na temat sprawy Zaida, s. 53-54). W takim kontekście nie jest niczym dziwnym, że chrześcijańscy polemisi używali argumentu cielesnych pożądań Mahometa ukonstytuowanych jako „objawienie” niemal od początku powstawania tego rodzaju tekstów. Przykładem może być tutaj Jan z Damaszku i przypisywany mu rozdział 100/101 *De haeresibus* skierowany przeciw islamowi. Zawarty w nim fragment również odnosi się z zjadliwą krytyką wobec sprawy żony Zaida pod adresem Mahameta. „Ten Mamed (Οὗτος ὁ Μάμεδ) [...] miał druha zwanego Zeid (Ζεῖδ). Ten miał młodą i piękną żonę, w której zakochał się Mamed. Kiedy więc oni siedzieli, rzekł Mamed: *Jest taka rzecz, Bóg mi nakazał wziąć twoją żonę* (Ὁ θεὸς ἐνετείλατό μοι, ἵνα ἀπολύσῃς τὴν γυναῖκά σου). Ten zaś odpowiedział: *Apostolem jesteś, czyni, jak Bóg ci powiedział – weź moją żonę*. Raczej zaś – jak wyżej powiedzieliśmy – rzekł Mamed do niego: *Bóg nakazał mi, żebyś odprawił twoją żonę*. Ten zaś odprawił, a po kilku dniach Mamed powiedział: *Bóg nakazał mi, żebym teraz ja ją wziął*”. Następnie Jan opisuje prawodawstwo rozwodowe zawarte w Koranie i przetacza surę II 223 i II 225. Zob. Jan z Damaszku, *O herezjach*, tł. A. Zhyrkowa, Kraków 2011 s. 137-138 (herezja 100, 95,); P.B. Kotter, *Die Schriften des Johannes von Damaskos*, t. 4, Patristische Texte und Studien 22, Berlin 1981, s. 19-67.

<sup>68</sup> ‘καὶ φονεύσω αὐτήν, ἐπεὶ τοῦτο ἐποίησεν’ [...].

<sup>69</sup> τοῦ δὲ Ῥουσουλουλὲ ποιήσαντος οὕτως καὶ χωρισθέντος ἐξ αὐτῆς προσελάβετο αὐτήν ὁ Μωχοῦμετ.

<sup>70</sup> εἶπε πάλιν πρὸς τὸν Ῥουσουλουλὲ ὅτι ‘λάβε αὐτήν ἐκ νέας’ [...].

<sup>71</sup> Parafraza sury XXXIII 7.

<sup>72</sup> Edycja Westerinka wykazuje w tym miejscu lacunę: „\*\*\* ὅτι ‘ναὶ ποιῶμεν αὐτό, ἀλλὰ ἀναλαμβάνονται τὴν γυναῖκα ἄνδρες εὐλαβεῖς, οἱ λεγόμενοι καθαρισταί, καὶ κοιμῶνται μετὰ τῆς γυναικὸς ἐκείνης εἰς ἓνα κράββατον, βάλλοντες μέσον γυμνὸνσπαθίον’ [...]. Edycja Karla Fröstela natomiast zawiera w tym miejscu uzupełnienie „< Λέγουσιν>”.

<sup>73</sup> καθαρισταί.

łóżku, ale pośrodku kładą nagi sztylet”. Czy nie zauważacie, głupcy, że inni nawet skaczą z klifów tylko po to, by osiągnąć taką satysfakcję, a wy [jedynie] stawiacie nagość sztyletu pośrodku? Dlaczego ten, który z nią śpi, ma mieć jakąś trudność i nie skalać się z ową kobietą? Bo gdzież jest mężczyzna, który śpi w łóżku z kobietą i nie skalał się z nią? Wasz „oczyszczający” nie jest bardziej rozważny niż Józef. Albowiem gdyby nie uciekł przed kochanką<sup>74</sup>, która już go poślubiła, nic by mu nie przeszkodziło w skalaniu się z nią. Ale *Mōchumet* to zrobił, cudzołożył z żoną *Rusulule*, a następnie wydał ten dekret jako prawo, abyś nie tylko był jedynie rogaszem (ἵνα μὴ μόνον κρυπτοὶ κερατάδες ἦτε), ale wręcz jawnym (ἀλλὰ καὶ φανεροί).

[15] Gdy bowiem zobaczył, że jest nieskrępowany w swoich pożądliwościach, nie zrobił nic innego, jak tylko uczynił prawem zaspokojenie pożądanie kobiet, którego ty powinieneś przestrzegać, a które on uznał za rzecz najbardziej cenną. Jak więc śmiesz nazywać go prorokiem i posłannym do was przez Boga? Nas przekonują cuda Chrystusa, godne życie, które prowadził i które ustanowił jako prawo, przekonuje nas Jego zmartwychwstanie, byśmy czcili Go jako prawdziwego Boga<sup>75</sup>. Przemawia za tym również fakt, że uczynił to, co prorocy o Nim zapowiedzieli.

[16] A nawet do dziś Jego święty i czcigodny grób każdego roku, w dniu Jego zmartwychwstania, napelnia się [wiernymi]. Po ugaszeniu całego światła (παντὸς γὰρ πυρὸς) w Jerozolimie, gdzie jest jego święty grób, chrześcijanie przygotowują świece i lampy z knotem. Gdy emir Jeruzalem, sam zaryglowawszy drzwi, zbliża się do Grobu Świętego, a chrześcijanie na zewnątrz kościoła świętego zmartwychwstania stoją i śpiewają *Kyrie eleison*, [wówczas] nagle następuje rozbłysk światła (ἐξαίφνης ἀστραπῆς γινομένης) i zapalają się świece oraz lampy z knotem. Wszyscy mieszkańcy Jerozolimy biorą światło z tego samego [s. 241] światła i rozpalają nim swój ogień. Z drugiej strony grób *Mōchumeta* pogrążony jest w ciemności i mroku przez wszystkie dni waszego życia<sup>76</sup>. [Teraz odpowiemy] na twoje głupie pytania, które brzmią: „Czy Chrystus został ukrzyżowany dobrowolnie czy

<sup>74</sup> Parafraza Rdz 39,6-12.

<sup>75</sup> ἢ ἀπὸ τῶν νεκρῶν ἀνάστασις αὐτοῦ σέβειν καὶ προσκυνεῖν αὐτὸν ὡς θεὸν ἀληθινόν [...].

<sup>76</sup> τῆς ζωῆς ὑμῶν ('waszego życia'). Chodzi o życie emira Damaszku. Jest to kolejny przykład (omawiany już we wstępie) zwracania się autora redaktora (Aretasa) do interlokutora w drugiej osobie liczby mnogiej.

pod przymusem?”<sup>77</sup>. Dużo się z was śmiejemy, ale też odpowiadamy, że Chrystus został dobrowolnie ukrzyżowany zgodnie z prorocत्वami o Nim. Został bowiem ukrzyżowany za nie swoje grzechy. Albowiem prorok Izajasz mówi o nim tak: „Nie popełnił żadnego grzechu, a na ustach jego nie było żadnego podstępu”<sup>78</sup>, „Ze względu na zbrodnię Mojego ludu”<sup>79</sup>. Mówi o nim sam Bóg przez tego samego proroka: „Prowadzono go na śmierć”<sup>80</sup>, „Wziął na siebie nasze grzechy i cierpi za nas ból”<sup>81</sup>. Dlatego dobrowolnie pozwolił się ukrzyżować, aby ratować ludzi. Zarzucamy Żydom<sup>82</sup> nie to, że przez ukrzyżowanie Go wypełnili Jego wolę, bo przecież nie uczynili tego po to, by wypełnić Jego wolę albo by spełniły się prorocтва. Zarzucamy im, że ukrzyżowali Chrystusa, aby zaspokoić swoją nienawiść.

[17] Chcemy podać i przykłady. Jeśli ktoś ma wroga, na którego ciele jest wrzód lub guz, który sprawia mu wielki ból, przychodzi z kolei jego wróg, który nie chce go ratować, ale zabić. Wbija mu miecz w owe zgrubienie, aby zabić, ale nie zabija, jedynie pęka sam guz, który nękał owego [pierwszego] wroga. [Guz] zniknął, a on sam został uzdrowiony. Czy rozsądny i rozumy człowiek powie, że [ów nienawistnik] dobrze uczynił swojemu wrogowi? Dlaczego to uczynił? Ostatecznie chciał go zabić, a zamiast tego wyleczył go z choroby<sup>83</sup>.

<sup>77</sup> θέλων ἐσταυρώθη ὁ Χριστὸς ἢ μὴ θέλων; Zagadnienie woli porusza Jan z Damaszku w kontekście polemiki dyskursu chrześcijańsko-muzułmańskiego.

<sup>78</sup> Iz 53,9.

<sup>79</sup> Iz 53,8.

<sup>80</sup> Iz 53,8.

<sup>81</sup> Iz 53,4.

<sup>82</sup> μεμφόμεθα δὲ τοὺς Ἰουδαίους [...].

<sup>83</sup> Fragment ten jest tożsamy z *Opuscula* 9 Theodora Abū Qurra. Jest to dysputa pomiędzy chrześcijaninem (ὁ Χριστιανός) a Hagarytą (ὁ Ἀγαρηνός/*ho Agarenos* – muzułmaninem). Chrześcijanin to Abū Qurra. Hagaryta zadaje pytanie dotyczące woli (zamiaru) Chrystusa w jego ukrzyżowaniu przez Żydów: „Powiedz mi, kiedy Żydzi ukrzyżowali Chrystusa, którego wy nazywacie swoim Bogiem (ὁν Θεὸν σὸν εἶναι λέγεις), to czy chciał On, czy nie chciał, aby mu to zrobili? (Βουλομένου αὐτοῦ, ἢ μὴ βουλομένου, τοῦτο πεποιήκασιν;)”. Chrześcijanin odpowiada twierdząco, że Chrystus miał taki zamiar (βουλομένου), aby zostać ukrzyżowanym. Ostaną część tej dysputy ma następujący przebieg: „[Abu Qurra zadaje pytanie Hagarycie] Powiedz mi coś innego. Wyobraź sobie, że w twoim oku pojawił się bardzo bolesny i śmiertelny ropień. Wyobraź sobie, że jeden z twoich wrogów chce zadać ci śmiertelny cios, wykorzystując chorobę jako okazję do jeszcze szybszego pozbawienia cię życia. Wyobraź sobie, że zadał cios prosto w twoje okaleczone oko, aby, jak powiedziałem, szybciej uwolnić cię od życia. Wyobraź sobie, że z twojego oka po uderzeniu wypływa ropa,

[18] A oto inne bełkotanie: „Dlaczego nazywacie Chrystusa Bogiem<sup>84</sup>, skoro sam Chrystus powiedział o sobie: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego [s. 242], i Boga mego, i Boga waszego?”<sup>85</sup>. Powiedz mi:

surowicza wydzieliną i płyn gnijący, a ty, uwolniony od cierpienia przez jego uderzenie, odzyskałeś doskonale zdrowie. Czy patrzysz na wroga, który zadał ci cios, jak na przyjaciela i dobroczyńcę? Czy ignorujesz jego intencje i zajmujesz się tylko tym, co zrobił nieumyślnie? Czy czujesz do niego pociąg i traktujesz go z życzliwością?”. Zob. R. Gleib – A.T. Houry, *Johannes Damaskenos und Theodor Abū Qurra*, *Schriften zum Islam = Corpus islamo-christianum*, Series Gareca 3, Würzburg 1995, s. 150-152; PG 97, 1529A-C.

<sup>84</sup> ‘πῶς λέγετε τὸν Χριστὸν θεόν [...].

<sup>85</sup> J 20,17. W tekście Aretasa: „ἀναβαίνω πρὸς τὸν πατέρα μου καὶ πατέρα ὑμῶν καὶ θεόν μου καὶ θεὸν ὑμῶν [...]”. Zagadnienie odnoszące się do tego fragmentu Ewangelii św. Jana było jednym z częstych pytań muzułmanów względem chrześcijan (choć w greckich polemikach nie pojawia się często). Chrześcijańscy apologetyci starali się jednak przygotować chrześcijan na tego rodzaju pytania, wyjęte z kontekstu biblijnego. Ogólne przygotowanie do tego typu dyskusji można znaleźć w tekstach Abu Raithy z Takritu (Habīb ibn Khidma Abū Rā’itā l-Takrītī – żył w IX wieku). W jednej ze swoich apologii wiary chrześcijańskiej (*Al-risālat al-thāniya li-Abī Rā’itā l-Takrītī fī l-tajassud / Druga Risāla Abū Rā’itā l-Takrītī: O wcieleniu*; tekst arabski: S.T. Keating, *Defending the ‘People of Truth’ in the Early Islamic Period*, s. 222-297) pisze w następujący sposób: „Jeśli powiedzą (قالوا فان): Jak to możliwe, że Mesjasz był Bogiem i Panem i zgodził się być sługą, ustanawiając [to], kiedy tak siebie nazwał wraz ze swoimi uczniami, mówiąc: *Idę do Ojca mego i waszego Ojca do mojego i waszego Boga* (J 20,27, arab. والاهم والاهي وايكم ابي الى اذهب), oraz *Mój Ojciec, który Mnie posłał, jest większy niż Ja* (J 14,28). I zaprzeczył, że wiedział o godzinie [sądu] (Mk 13,32), i powiedział dwóm mężczyznom, kiedy poprosili Go o miejsca po Jego prawej i lewej stronie w Jego królestwie, *nie do mnie należy to dać* (Mt 20,23). I wzywał pomocy od śmierci i innych rzeczy, podobnych do tego, co [już] powiedziano (Mt 27,47)”. Zob. Abū Rā’itā, *Druga Risāla*, s. 268. W odniesieniu do J 20,17 Ojciec (– arab. اب / ‘ab = gr. ὁ πατήρ). Tekst ten można porównać z pytaniem w języku greckim: „πῶς λέγετε τὸν Χριστὸν θεόν”, na które odpowiada Aretas w swoim liście, który można odnieść do arabskiego tekstu Abū Rā’ity: ورياً الاها المسح يكون ان جاز كيف، gdzie Mesjasz: المسح / *al-mash* = ὁ Χριστὸς, Bóg: الإله = ὁ Θεός, Pan: رَبّ / *rab* = gr. Κύριος. Natomiast zwrot العبودية / *‘ubūdīyya* – literalnie *poddaństwo, służebność* lub *niewolnictwo*, odpowiadało by gr. δουλὸς – *służyć, być niewolnikiem* etc. Było by to rozumienie czysto ludzkie, z którym polemizował już Jan z Damaszku Stworzenia, określane jako ojciec lub syn, są nazwami pochodnymi, albowiem ojcostwo i synostwo pochodzą od Boga (zgodnie z chrześcijańskim rozumieniem dogmatu o Trójcy Świętej). Ograniczenie to działa jedynie w ukierunkowaniu na stworzenie, a nie odnosi się do stwórcy. Jest to typowy błąd w pojmowaniu przez muzułmanów chrześcijańskiego dogmatu Trójcy Świętej. Zob. Św. Jan z Damaszku, *Rozprawa Saracena i Chrześcijanina*, s. 672; Keating, *Defending*, s. 269, przyp. 28. Na tego typu pytania Abū Rā’itā zaleca następującą odpowiedź: „Należy im powiedzieć: Jeśli

Kiedy syn kalifa mówi do wojska: „Idę do mojego ojca<sup>86</sup> i do waszego ojca<sup>87</sup>, do mojego pana wierzących i do waszego pana wierzących<sup>88</sup>”, czy zatem kalif (*amermumnēs*)<sup>89</sup>, tak jak jest ojcem swojego syna, jest także [ojcem] swojej armii<sup>90</sup>, a jak kalif jest kalifem swojego syna, tak jest kalifem swojej armii?<sup>91</sup> Przemyśl to inteligentnie i poznaj swoją ignorancję, bo ani nie wiesz, co mówisz, ani co myślisz.

[17] Jak śmiesz twierdzić, że Jozue, syn Nuna, był równy Chrystusowi<sup>92</sup>, ponieważ zatrzymał słońce? Jozue, syn Nuna, zatrzymał słońce na czas wojny słowami swojej modlitwy do Boga<sup>93</sup>. Chrystus nic nie

---

Mesjasz, niech będzie pochwalony! wypowiedział [tylko] słowa pokornej [osoby], kiedy potwierdził swoje człowieczeństwo, jak to opisałeś, [i] nie przemawiał wzniosłą mową wskazującą na Jego boskość i Jego panowanie, wtedy miałbyś [poprawność] w tym sporze. Ponieważ jednak przemawiał obydwoma [rodzajami] stwierdzeń i opisywał siebie za pomocą obu przepowiedni, konieczne jest, abyś przestudiował różnicę między wypowiedziami a przepowiedniami (tj. prorocत्वami). Ponieważ Ten, którego opisujesz jako mówiącego: *Idę do Ojca mojego i Ojca waszego, do Boga mojego i Boga waszego* (J 14,9) – to odniesienie pochodzi z [Jego] słów pokory, jest Tym, który powiedział: *Ten, który widzi Mnie, widzi mojego Ojca, Ja jestem w moim Ojcu, a mój Ojciec jest we Mnie* (J 10,38), oraz *Ja i mój Ojciec jedno jesteśmy* (J 10,30), czyli jedna substancja (واحد جوهر ای)”. Tutaj arabski termin substancja: جَوْهَرٌ / *ǧawhar* = gr. οὐσία.

<sup>86</sup> εἰσερχομαι πρὸς τὸν πατέρα μου.

<sup>87</sup> καὶ πατέρα ὑμῶν.

<sup>88</sup> καὶ ἀμερμουμνήν μου καὶ ἀμερμουμνήν ὑμῶν.

<sup>89</sup> ὁ ἀμερμουμνής – dosł. ‘wódz wiernych’, arab. أمير / *amīr* – Emir, który sprawuje władzę z nadania Kalifa. Tutaj Aretas, zwracając się do Emira Damaszku, odwołuje się raczej do jego Emira, czyli Kalifa, wodza wszystkich wiernych. Dlatego też grecki termin ἀμερμουμνής będzie w tym wywodzie oddany jako ‘Kalif’ (a nie ‘Emir’, jak można by sądzić).

<sup>90</sup> ἄρα ὡς ἔστιν ὁ ἀμερμουμνήν τοῦ υἱοῦ αὐτοῦ πατήρ, οὕτως καὶ τοῦ στρατεύματος αὐτοῦ, [...].

<sup>91</sup> καὶ ὡς ἔστιν ὁ ἀμερμουμνήν τοῦ υἱοῦ αὐτοῦ ἀμερμουμνήν, οὕτω καὶ τοῦ στρατεύματος αὐτοῦ;

<sup>92</sup> αὐτὸν ἴσον τοῦ Χριστοῦ.

<sup>93</sup> ὁ μὲν γὰρ τοῦ Ναυῆ Ἰησοῦς πρὸς τὴν χρεῖαν τοῦ πολέμου ἔσθησε τὸν ἥλιον διὰ λόγου εὐχῆς αὐτοῦ πρὸς τὸν θεόν – Joz 10,12-15. Podobna opowieść znajduje się np. w zbiorze hadisów al-Bukharięgo (Muḥammad ibn Ismā‘īl al-Bukhārī, żył w latach 810-870 po Chrystusie). Na temat al-Bukharięgo, zob. K. Kościelniak, *Sunna, hadisy i tradycjonalisci. Wstęp do tradycji muzułmańskiej*, Kraków 2006, s. 60-63. Treść tego hadisu jest następująca (w przekładzie pominięty zostaje łańcuch przekazicieli tradycji – hadisu, tak zwany *isnād*): „Prorok powiedział: «Pewien prorok wśród proroków przeprowadził świętą wyprawę wojenną i powiedział swoim wyznawcom (عَزَا نَبِيٌّ مِنْ الْأَنْبِيَاءِ فَقَالَ لِقَوْمِهِ): *Każdy, kto poślubił kobietę i chce skonsumować małżeństwo,*

powiedział<sup>94</sup>, a świat przeraził się, widząc, jak ich Stwórca został zabity i zhańbiony<sup>95</sup>. Słońce pociemniało, a ziemia się zadrżała i zatrzęsała się<sup>96</sup>, gdy zobaczyła, jak jej stwórca został zabity i zhańbiony, podobnie sługa, widząc zniewagę swego pana, nie może znieść Jego złego traktowania swego gospodarza, bije się w piersi i jest przepełniony bólem. Powinieneś raczej lamentować niż chwalić się, że zdobyłeś władzę<sup>97</sup> nad całym światem. My doznajemy kłopotów, ponieważ jesteśmy dziećmi Boga z Jego łaski i ponieważ On nas kocha. [Jest tak dlatego, że]: „Kogo Pan miłuje, tego karci”<sup>98</sup>, jak mówi nasze Pismo: „Kto kocha syna, ten go wychowuje”<sup>99</sup>. Ten Chrystus i sam Bóg nam to oznajmili: „Na świecie doznacie ucisku”<sup>100</sup>. I prorok Dawid mówi: „Nie buntujcie się przeciwko człowiekowi, który odnosi sukces na swojej drodze, człowiekowi, który

*a jeszcze tego nie uczynił, nie powinien mi towarzyszyć; ani człowiek, który zbudował dom, ale nie ukończył dachu; ani mężczyzna, który ma owce lub wielbłądźce i czeka na narodziny ich młodych*». Tak więc prorok przeprowadził wyprawę i kiedy dotarł do tego miasta w czasie lub prawie w czasie modlitwy *ʿAsr* (العصر), powiedział do słońca (للسَّمْسِ فَقَالَ): [o słońce!] Jesteś pod rozkazem Allaha, a ja jestem pod rozkazem Allaha (عَلَيْنَا أَحْبِسْهَا اللَّهُمَّ), o Allahu! Zatrzymaj to [Słońce] przed zachodem (مَأْمُورٌ وَأَنَا مَأْمُورَةٌ إِنَّكَ). Został zatrzymany, dopóki Allah nie uczynił go zwycięskim. Potem zebrał łup i przyszedł ogień, aby go spalić, ale go nie spalił. «Powiedział [do swoich ludzi]: *Niektórzy z was ukradli coś z łupu. Dlatego jeden mężczyzna z każdego plemienia powinien złożyć mi przysięgę wierności, ściskając mi dłoń*». [Zrobili to i] ręka mężczyzny utknęła na ręce ich proroka. Wtedy prorok powiedział do [owego mężczyzny]: *Kradzieży dokonali twoi ludzie. Dlatego wszystkie osoby z twojego plemienia powinny złożyć mi przysięgę wierności, ściskając mi dłoń*. Ręce dwóch lub trzech mężczyzn utknęły w dłoni ich proroka, a on powiedział: *Dopuszcie się kradzieży*. Potem przynieśli głowę ze złota, podobną do głowy krowy, i umieścili ją tam, a przyszedł ogień i strawił łup. Prorok dodał: *Wtedy Allah dostrzegł naszą słabość i ułomność, więc zalegalizował łupy*”. Saḥīḥ Al-Bukhārī, t. 4, ed. Muhammad Muhsin Khan, Riyadh 1997, s. 216 (ks. 57, hadit 3124).

<sup>94</sup> τοῦ δὲ Χριστοῦ μηδὲν εἰπόντος [...] – przeciwstawienie nadużywaniu przez mułmanów zwrotu „powiedział” (arab. قال). Przez zwrot ten powoływano się na jakiś autorytet (zob. przypis powyżej).

<sup>95</sup> ὁ κόσμος ἰδὼν τὸν δημιουργὸν αὐτοῦ σταυρούμενον καὶ ἀτιμαζόμενον ἔφριξε, [...].

<sup>96</sup> Mt 27,45.51.

<sup>97</sup> Κατακυρεύω – w języku biblijnym oznacza dosłownie ‘zdobyć’ lub ‘sprawować całkowitą władzę’ (zob. Ps 71/72,8 LXX), jak również ‘zawładnąć’ lub ‘zawładnąć czymś’ (Ps 9,26; 10,5 LXX).

<sup>98</sup> Prz 3,12.

<sup>99</sup> Prz 3,12 – w obu przypadkach „wychowuje” odnosi się do greckiego παιδεύω/ *paideuō*, który może również oznaczać karcenie wychowawcze.

<sup>100</sup> J 16,33.



popęlnia zło”<sup>101</sup>. Czyż nie popełniacie niesprawiedliwości, mordując ludzi, [s. 243] skoro prorok mówi: „Bóg nie cieszy się ze śmierci ludzi ani ze zguby żyjących”<sup>102</sup>?

[18] Nawet wasz fałszywy prorok *Mōchumet*<sup>103</sup> głosi w Koranie [następujące słowa]: „Nie zabijaj nikogo, kto z tobą nie walczy i nie podnosi broni przeciwko tobie, ani rolnika, ani kobiety, ani opata, ani księdza”<sup>104</sup>. Wy jednak nie przestrzegacie przepisu waszego fałszywego proroka, lecz zabijacie zarówno tych, którzy podnoszą przeciw wam broń, jak i tych, którzy nie prowadzą z wami wojny.

[19] Skoro twierdzicie, że Bóg was kocha i dzięki temu panujecie nad całym światem, to cóż powiecie o tym, że karamici<sup>105</sup> cię pokonali i zniszczyli? Również wówczas, gdy Andronik kazał ściąć osiemnaście tysięcy Saracenów w regionie Tarsos, gdzie wówczas była ich szlachetna wiara, kiedy tak wszyscy skąpani byli w kałuży krwi?<sup>106</sup> Albo kiedy Hemeriusz rozbił i unicestwił całą waszą flotę<sup>107</sup>, gdzie była wasza wiara? Mamy jednak nadzieję, że wasz czas się już wypełnił i zginiecie całkowicie.

<sup>101</sup> Ps 37,7.

<sup>102</sup> ‘οὐ χαίρει θεὸς ἐπὶ θανάτῳ ἀνθρώπου οὐδὲ ἐπ’ ἀπωλεία ζώντων’; parafraza Mdr 1,13.

<sup>103</sup> τοῦ ψευδοπροφήτου ὁμῶν Μωχοῦμετ [...].

<sup>104</sup> ‘μη̄ φονεύσης ἄνθρωπον τὸν μη̄ πολεμοῦντά σε μη̄δὲ λαμβάνοντα ὄπλα κατὰ σοῦ, μη̄δὲ γεωργὸν μη̄δὲ γυναικα μη̄δὲ ἄβαν μη̄δὲ παπᾶν’. Cytowany fragment nie znajduje się w Koranie. Fraza ta wywodzi się prawdopodobnie z IX wieku, kiedy to Kalif Al-Muttawakil chciał zacieśnić więzy z niemuzułmańskimi mieszkańcami Kalifatu (tzw. Ludami Księgi – arab. أهل الذمة / *ahl ad-dimma* / lub *dhimma*). Chrześcijanie rozpoczęli wówczas poszukiwać i domagać się tekstów, które byłyby dla nich najkorzystniejsze i zbliżałyby ich do muzułmanów. Zob. A. Abel, *La lettre Polémique „D’Aréthas” a L’Émir de Damas, „Byzantion”* 24/2 (1954) s. 367, przyp. 3.

<sup>105</sup> ὁ Καραμίτης – karamici (arab. قرامطة / *Qarāmiṭa*), ugrupowanie religijno-wojskowe, które powstało w południowej Mezopotamii. Z powodu wojowniczego charakteru ich członków wielokrotnie wstrząsali światem muzułmańskim od IX do XII wieku. Sprzeciwiali się rządowi Kalifów z dynastii Abbasydów. Szerzej zob. M. Wilferd, *The Fatymids and the Qarmatīs of Bahrayn*, w: *Mediaeval Isma’ili History and Thought*, red. F. Daftary, Cambridge 1996, s. 21-73.

<sup>106</sup> Chodzi o zwycięstwo Andronika, wodza Leona VI, w 904 roku. Zob. A.A. Vasiliev, *Byzance et les Arabes*, t. 2: *La dynastie Macédonniene (867-959)*, Bruxelles 1950, s. 19. Zob. również: V. Grumel, *La révolte d’Andronic Doux sous Léon VI. La victoire navale d’Himérius*, REB 186 (1937) s. 202-207.

<sup>107</sup> ὁ Ἡμέριος ὅτε τὸν στόλον ὁμῶν ὅλον ἠφάνισε καὶ ἐξωλόθρευσε [...]. Klęska zadana przed admirała Himeriosa (wiosna 912 roku) była jedną z największych porażek

[20] Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, czego jeszcze nauczył cię sam *Mōchumet*: że po śmierci idziecie do raju, a tam ma się siedem koni i siedem kobiet<sup>108</sup>, które znajdujecie [tam] jako dziewice<sup>109</sup>, z którymi potem popełniacie nierząd<sup>110</sup>, oraz, że w twoim raju masz trzy rzeki: z winem, mlekiem i miodem, z których się żywisz i żyjesz<sup>111</sup>, zatem pytamy was o kobiety, dlaczego Bóg stworzył kobietę? Oczywiście, aby mogła zająć w ciąży z mężczyzną i urodzić dziecko jako jego następcę na świecie, a nie dla rozkoszy i rozpusty<sup>112</sup>.

[21] Dalej pytam cię o trzy rzeki. Kiedy się nimi żywisz, czy wydalasz [część] tego pokarmu w postaci wydaliny, czy nie? Z pewnością ten, kto spożywa ten pokarm, zatrzymuje część zużytą na utrzymanie swojego ciała, ale to, co jest zbędne i bezużyteczne, wydalą jako odchody. Zatem, czy sprzącacie te odchody [s. 244] w raju? [W każdym razie] jeśli wszyscy Saraceni, którzy są w raju, wypróżniają się, jakże mogliby za chwilę nie wypełnić raju odchodami? Ale kiedy niektórzy z waszych pozornie mądrych ludzi mówią, że nie wydalają [części] tego jedzenia w postaci odchodów, ale że to, co zbędne i bezużyteczne, jest wydalane przez pot całego ciała, to odpowiadamy: teraz, w tym śmiertelnym życiu, jeśli odchody są opróżniane przez jeden otwór, a zatem ten otwór brzydko pachnie, czy ten, kto wydalą bezużyteczny pokarm całym ciałem przez pot, nie staje się śmierdzący i obrzydliwy? To jest twój raj i tak jak on, ty również jesteś pełen brudu. A gdzie znajdziesz tyle piżma, żeby się namaścić, jak teraz w tym śmiertelnym życiu?

[21] Jeśli zapytasz: „Jaka była konieczność, aby Bóg stał się człowiekiem?”<sup>113</sup>, słuchaj! Bóg skazał Adama na śmierć za grzech w raju<sup>114</sup>. A gdy wyrok śmierci miał być zniesiony, Bóg musiał posłać własnego Syna, który jest Bogiem, aby jako Syn Boga i Bóg mógł cofnąć wyrok śmierci, tak jak wysłany zostaje syn cesarza, aby cofnąć karę, którą nałożył

---

morskich arabskich admirałów Damiana i Leona z Trypolisu. Zob. G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2008, s. 266.

<sup>108</sup> ὅτι ἀποθνήσκοντες ὑμεῖς εἰς τὸν παράδεισον εἰσέρχεσθε καὶ ἔχετε ἐκεῖ ἑπτὰ ἰπάρια καὶ ἑπτὰ γυναῖκας, [...].

<sup>109</sup> *Koran*, sura LVI 35-38.

<sup>110</sup> ὡς πορνεύοντες πάλιν εὐρίσκετε παρθένας, [...].

<sup>111</sup> *Koran*, sura XLVII 15. Jest to najpowszechniejszy *passus* w polemikach już od Jana z Damaszku. Zob. Joannes Damascenus, *De Haeresibus*, herezja 100.

<sup>112</sup> πάντως ἵνα ἀπὸ ἀνδρὸς ἐγκυμονῆ καὶ ποιῆ παιδίον διάδοχον ἑαυτοῦ εἰς τὸν κόσμον, οὐχὶ διὰ ἡδονῆν καὶ ἀκαθαρσίαν.

<sup>113</sup> καὶ τίς ἡ ἀνάγκη ἵνα θεὸς ἐνανθρωπήσῃ;

<sup>114</sup> Rdz 3,19.

jego ojciec. To, że kara śmierci została zniesiona przez Chrystusa, jest oczywiste z następującego wniosku. Sam Chrystus, uśmiercony przez Żydów, zmartwychwstał i już więcej nie podlega [śmierci]<sup>115</sup>. Gdy zapytasz: „W jaki sposób Chrystus cofnął wyrok śmierci?”<sup>116</sup>, „W jaki to sposób Chrystus cofnął wyrok śmierci? Skoro jak [umieraliśmy] przed Chrystusem, tak umieramy po Chrystusie”. Posłuchajcie zatem!<sup>117</sup> Ponieważ wielu jest na świecie, którzy by się podobali Bogu i których wybrał w niepojętej głębi swojej mądrości przed stworzeniem świata, czyż nie byłoby to niesprawiedliwością, gdyby Bóg doprowadził do ostatecznego zmartwychwstania ludzkości i [w ten sposób] ukarał tych, którzy w przyszłości będą Mu się podobać dobrym postępowaniem. [s. 245] Dlatego przez swoje zmartwychwstanie Chrystus dał nam dar równej chwały, tym, którzy przestrzegali Jego przykazań<sup>118</sup>, a także zmartwychwstanie wraz ze swoimi ciałami, w których żyli na ziemi. Przed pojawieniem się Chrystusa nie było nadziei na zmartwychwstanie, ale po zmartwychwstaniu Chrystusa stało się jasne, że ci, którzy są ponad ludźmi, również zostaną wskrzeszeni wraz ze swoimi ciałami, aby ci, którzy dobrze czynili, otrzymali dobro w swoich ciałach, a ci, którzy czynili złe rzeczy, otrzymali z powrotem złe rzeczy [w swoim ciele].

[22] To tyle, co można powiedzieć na ten temat. To wszystko dotyczy całkowicie nielogicznych czynów. Napisaliśmy to na prośbę naszego dobroczyńcy Cezara, który polecił nam zająć się tą sprawą, aby ułożyć odpowiednią argumentację i jej uzasadnienie [z naszego punktu widzenia].

<sup>115</sup> Rz 6,9.

<sup>116</sup> εἰ δὲ λέγετε ὅτι ‘καὶ πῶς ἔλυσε τὸ κατάκριμα τοῦ θανάτου;

<sup>117</sup> ἀκούσατε [...].

<sup>118</sup> δόξης – ‘nauki’.